

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

PLISSN0208-7693
NR INDEKSU 35015

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Środa, 1986 — 07 — 23 ■ Nr 169 (11660) ■ Rok XXXVIII ■ Cena 8 zł ■ Wyd. 1

Uroczyste obchody Święta Odrodzenia

22 lipca - dzień ważny dla wszystkich Polaków

Uroczysta odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie

WARSZAWA (PAP). 22 bm. w całym kraju uroczyste obchodzone Święto Odrodzenia Polski — 42. rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN w Warszawie z udziałem I sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa Wojciecha Jaruzelskiego odbyła się uroczysta odprawa wart; na placu Grobu Nieznanego Żo-

nierza złożono wieńce. Oddany został honorowy salut artyleryjski. Wieńce i kwiaty złożono również pod pomnikiem „Poległym w służbie i obronie Polski Ludowej” oraz na Cmentarzu-Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej. Oddano hołd żołnierzom-wyzwolicielom, obrońcom i współtwórcom władzy ludowej, bu-

Odznaczenia w Belwederze

WARSZAWA (PAP). W przeddzień Święta Odrodzenia 21 bm. odbyło się w Belwederze uroczyste spotkanie, związane z dekoracją odznaczeniami państwowymi najbardziej zasłużonych przedstawicieli różnych środowisk zawodowych z całego kraju. W Belwederze serdecznie podejmowali ich członkowie najwyższych władz z Wojciechem Jaruzelskim i Zbigniewem Messnerem.

Witając tych, którym Rada Państwa w 42. rocznicę Manifestu PKWN przyznała odznaczenia państwowe, W. Jaruzelski złożył im serdeczne gratulacje i życzenia.

Aktu dekoracji dokonali: W. Jaruzelski, Z. Messner, R. Malinowski, Tadeusz W. Młynczak.

W. Jaruzelski wręczył dyplomy „Mistrzom gospodarności”

WARSZAWA (PAP). W przeddzień Święta Odrodzenia przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski przyjął w Belwederze przedstawicieli władz 16 miast i gmin — zdobywców tytułów „Mistrza” i „Wicemistrza gospodarności” za 1985 rok.

Przewodniczący Rady Państwa wręczył dyplomy przedstawicielom miast i gmin — zdobywcym tytułu (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Minister spraw zagranicznych RFN przebywał z trzydniową wizytą w ZSRR

Michaił Gorbaczow przyjął Hansa-Dietricha Genschera

MOSKWA (PAP). Michaił Gorbaczow przyjął w poniedziałek na Kremlu wicekanclerza i ministra spraw zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec Hansa-Dietricha Genschera, który przekazał sekretarzowi generalnemu KC KPZR postanowienie od kanclerza federalnego Helmuta Kohla.

Omówiono szeroki wachlarz problemów sytuacji międzynarodowej, a przede wszystkim europejskiej oraz stosunki dwustronne. Wymiana poglądów i szczerza dyskusja pozwoliły skonstruować istnienie wspólnego zrozumienia tego, że sytuacja w świecie jest nadal niepokojąca, że nie ma — jak dotychczas — postępów w rokowaniach w sprawie broni jądrowej, które pozwoliłyby mówić o zmniejszeniu niebezpieczeństwa wojny, że konieczny jest rzeczywiste konstruktyny i owocny dialog między Zachodem i Wschodem, że należy przestrzegać

Biuro Polityczne KC KPZR o awarii w Czernobylu:

Do katastrofy doprowadziły brak odpowiedzialności i niedbalstwo

MOSKWA (PAP). Biuro Polityczne KC KPZR omówiło na specjalnym posiedzeniu sprawozdanie komisji rządowej o wynikach badań nad przyczynami awarii 26 kwietnia 1986 r. w czernobylskiej elektrowni atomowej, środkach podjętych dla likwidacji jej następstw i zapewnienia bezpieczeństwa energetyki atomowej.

Ustalono, że awaria nastąpiła z powodu całego szeregu ważnych naruszeń zasad eksploatacji instalacji reaktorowych. Na czwartym bloku energetycznym, przy jego oddziaływaniu w porze nocnej na planowany remont, przeprowadzono eksperymenty związane z badaniami nad warunkami pracy turbogeneratorów. Kierownicy i specjaliści elektrowni atomowej ani sami przy tym nie przygotowali się do tego eksperymentu, ani nie uzgodnili go z właściwymi organizacjami, chociaż zobowiązani byli to uczynić. I wre-



Delegacja krakowskich władz politycznych i administracyjnych składa wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza

Uroczysta sesja na Wawelu: wpis do księgi zasłużonych, wysokie odznaczenia

(Inf. wł.) Bardzo uroczysto obchodzili mieszkańcy Krakowa i województwa krakowskiego 42. rocznicę powstania

Polski Ludowej. We wszystkich dzielnicach, miastach i gminach odbyły się uroczyste sesje, spotkania z zasłużonymi działaczami ruchu robotniczego, kombatanami, budowniczymi Polski Ludowej. Uroczyste apele zostały zorganizowane również na koloniach i harcerskich obozach. 21 lipca — w przeddzień Święta Odrodzenia Polski — pod pomnikiem

KRAKÓW

czynu rewolucyjnego krakowskiej klasy robotniczej delegacje władz politycznych i administracyjnych oraz reprezentanci śródmiejskich zakładów pracy złożyły wieńce i wianki kwiatów.

Głównym punktem uroczystości było spotkanie Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa oraz władz politycznych miasta z ludźmi zasłużonymi dla ziemi krakowskiej. W Sali Senatorskiej na Wawelu spotkali się ci, dla których rozwój Krakowa, ale i troska o zachowanie pamiętek przeszłości, jest zadaniem najważniejszym, ludzie, którzy swoją

pracą i postawą zasłużyli na to by znaleźć się w symbolicznym pocście zasłużonych krakowian. Otwierając spotkanie przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa Apolinary Kozub powiedział m. in.: „W przeddzień 42. rocznicy odrodzenia Polski spotykamy się w tym przybytku kultury

NOWY SĄCZ

Odznaczenia dla zasłużonych

(Inf. wł.) W przedmiejscu Lipcowego Święta, w reprezentacyjnej sali posiedzeń sądeckiego ratusza, na wspólnej uroczystej sesji zebrały się Miejska Rada Narodowa oraz Rada Miejska PRON. Przybyli również przedstawiciele władz regionu: sekretarz KW PZPR Grzegorz Jawor, prezes WK ZSL Stanisław Śmierciak, przewodniczący WK SD Czesław Grzesiak, przewodniczący RW PRON Jan Turek, wiceprzewodniczący WRN Alojzy Oracz. Obecni byli reprezentanci Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego i dowództwa Karpackiej Brygady WOP, a także organizacji kombatanckich i młodzieżowych. Liczna grupa osób udekorowana została odznaczeniami państwowymi i regionalnymi. Uczestnicy uroczystej sesji złożyli kwiaty pod Pomnikiem-Mauzoleum Bohaterów Sądectwina oraz pomnikiem polsko-radzieckiego braterstwa broni.

W gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Nowym Sączu odbyło się lipcowe spotkanie działaczy i aktywistów partyjnych z całego regionu. Prowadził je sekretarz KW PZPR Grzegorz Jawor i Janusz Tomalski. Mówiono o zadaniach, jakie X Zjazd PZPR wytyczył w zakresie dalszego rozwoju Polski. Również w czasie tego spotkania wręczono zostały odznaczenia państwowe. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski uhonorowani zostali: Janina Kadziółka, Jadwiga Wargowska, Bolesław Krupa i Stanisław Kuta. (s4)

Uroczystości w Gorlicach

W największym ośrodku przemysłowym województwa nowosądeckiego — Gorlicach, kulminacyjnym momentem obchodów Święta Odrodzenia Polski była wspólna sesja Miejskiej Rady Narodowej i Rady Miejskiej PRON. Prócz radnych i członków RM PRON wzięli w niej udział przedsta-



Uroczystości w Gorlicach

Depesze gratulacyjne

Z okazji Święta Odrodzenia Polski na ręce I sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa PRL W. Jaruzelskiego i prezesa Rady Ministrów PRL Z. Messnera napływają depesze gratulacyjne.

Od narodu radzieckiego

W imieniu narodu radzieckiego depesze gratulacyjną nadesłał Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów Związku Radzieckiego.

W depeszy czytamy m. in.: Polska Rzeczpospolita Ludowa, nasz najbliższy sąsiad i niezawodny sojusznik może nadal zdecydowanie liczyć na poparcie Związku Radzieckiego.

Kraje nasze mają wspólne cele. Jesteśmy w pełni zdecydowani kroczyć ku nim razem, energicznie respektując wysiłki, rozszerzanie kontaktów, utrwalanie nowych, nowatorskich

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

TARNÓW

Spotkanie z posłami ziemi tarnowskiej

(Inf. wł.) Z okazji Święta Odrodzenia Polski w Tarnowie spotkali się byli i obecni posłowie do Sejmu PRL, reprezentujący ziemię tarnowską. Spotkanie, w którym udział wzięli I sekretarz KW PZPR Władysław Plewniak i wojewoda Stanisław Nowak otworzył przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego Stanisław Opalko.

O pracy WZP, problemach i kłopotach na jakie natrafiają posłowie w swojej codziennej działalności opowiedziała Zofia Czajowa zaś sekretarz WZP Stanisław Partyla poinformował o pracach Sejmu IX kadencji. Obec-

ni posłowie opowiedzieli również o pracy komisji, których są członkami.

W trakcie ożywionej rozmowy, która się następnie wywiązała, byli posłowie wspominali swoją pracę w Sejmie w poprzednich kadencjach. Wojewoda tarnowski omówił plany rozwoju społeczno-gospodarczego regionu do 1990 roku zwracając uwagę, iż większość środków przeznaczonych jest na inwestycje, które procentować będą w przyszłości m. in. na gazyfikację, meliorację, kolektory, przepompownie na wsiach itp.

Władysław Plewniak podziękował wszystkim byłym posłom za ich pracę i cięgie zaangażowanie w sprawy

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Prof. H. Meissner już w NRD

Wypowiedź niemieckiego uczonego dla korespondenta telewizji NRD

BERLIN (PAP). Jak podała agencja ADN, zastępca sekretarza generalnego Akademii Nauk NRD, prof. dr Herbert Meissner jest od poniedziałku znowu w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Na prośbę NRD, władze Republiki Federalnej Niemiec zapewniły mu nieskrępowany powrót.

W Bonn rzecznik rządu RFN Friedrich Ost oświadczył w poniedziałek, że uczony NRD dobrowolnie powrócił do stolicy NRD, Berlina. Zadaje to kłam twierdzeniom strony zachodniemieckiej, że prof.

dr Meissner dobrowolnie pojechał do Monachium.

W sobotę, znajdując się jeszcze na terenie stałego przedstawicielstwa NRD w Bonn, prof. Herbert Meissner udzielił wypowiedzi bońskiemu korespondentowi telewizji NRD, opisując dokładnie aferę, której stał się ofiarą.

Prof. Meissner stwierdził, że udał się do Berlina Zachodniego celem spotkania się z jednym ze swoich zachodniobermberskich kolegów po fachu. W międzyczasie poszedł do

rozpoczął się XXIII Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki

W Opolu (PAP). „Moim serdecznym krajem” — kompozycją do muzyki Fryderyka Chopina ze słowami Jadwigi Haas rozpoczął się we wtorkowy wieczór — 22 bm. — XXIII Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki, a ściślej jedna z jego imprez — koncert premier. Znani solści i zespoły przedstawili ponad 20 piosenek skomponowanych m. in. przez Katarzynę Gaertner, Włodzimierza Korca, Adama Skorupkę i Janusza Komana, do których teksty napisał tacy twórcy jak: Agnieszka Osiecka, Janusz Kofta i Wojciech Młynarski. Zgodnie z regulaminem były to utwory nie prezentowane uprzednio

Janusz Hańderek

Nowa ustawa — nowe szanse

Na ostatnim swoim posiedzeniu Sejm uchwałił ustawę o szczególnym postępowaniu wobec sprawców niektórych przestępstw. Wchodzi ona w życie z dniem dzisiejszym, stwarzając szanse odzyskania wolności około 15 tysiącom osób. W odróżnieniu od podobnych aktów prawnych, przyjętych w ostatnich latach, tym razem ustawa z 17 lipca br., chociaż posiada wiele cech amnestii, klasyczną amnestia nie jest, jako że w przypadku niektórych przestępstw nie działa automatycznie, bo jej zastosowanie obwarowane jest spełnieniem jasno sprecyzowanych wymogów.

POBUDKI NIEKRYMINALNE

Obecnie w naszych zakładach karnych przebywa 189 skazanych lub aresztowanych, którym zarzucono popełnienie przestępstwa z — jak to się określa — pobudek niekryminalnych. Właśnie tej grupie skazanych lub podejrzanym ustawa o szczególnym postępowaniu wobec sprawców niektórych przestępstw poświęca kilka swoich artykułów. I tak stworzona została możliwość zastosowania szczególnego postępowania, polegającego na darowaniu środków karnych wobec tych jedynie sprawców przestępstw skierowanych przeciwko państwu lub porządkowi publicznemu, w stosunku do których istnieje podstawy uzasadniającej przypuszczenie, iż włączy się do czynnego życia i nie powrócą ponownie na drogę przestępstwa. Zastosowanie ustawy w tej grupie sprawców następować będzie w drodze decyzji prokuratora bądź sądu na wniosek prokuratora.

Przepisy ustawy nie znajdują zastosowania do sprawców przestępstw najbardziej niebezpiecznych dla podstawowych interesów państwa. Wyłączenie to nie ma jednak charakteru normy bezwzględnej, jako że w szczególnie uzasadnionych wyjątkowych wypadkach istnieje możliwość umorzenia postępowania bądź darowania kary wobec sprawców powyższych przestępstw. Decyzję w tym względzie podejmować będzie wyłącznie Sąd Najwyższy na wniosek prokuratora generalnego PRL. Takie otwarte umorzenie stwarza szanse zastosowania ustawy wobec wszystkich 189 osób, którym zarzucono czyn o charakterze niekryminalnym, a sprzeczne z prawem.

W tym miejscu jednak przypomnieć trzeba ust. 4 artykułu 12 cytowanej ustawy, który traktując o sprawcach przestępstw skierowanych przeciwko państwu lub porządkowi publicznemu stwierdza:

KRÓTKO

(m) NA ZAPROSIENIE

ministra spraw zagranicznych Mariana Orzechowskiego w trzeciej dekadzie lipca br. złoży wizytę oficjalną w Polsce wicepremier — minister spraw zagranicznych Republiki Irackiej Tarek Aziz.

19 BM, prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner przyjął ambasadora Republiki Kuby Narciso Maríana Mora Diaz.

25 BM rozpoczyna się w Genewie radziecko-amerykańskie rozmowy w sprawie zaprzestania doświadczeń jądrowych.

SEKRETARZ generalny KC KPZR Michaił Gorbaczow spotkał się w poniedziałek na Kremlu z radzieckimi sportowcami, którzy uczestniczyli i zdobyli medale w Igrzyskach Dobrej Woli.

22 LIPCA rozpoczęła się w Genewie kolejna sesja stałej radziecko-amerykańskiej komisji konsultatywnej utworzonej w celu zaprzestania realizacji postanowień układu o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej, porozumień o ograniczeniu uzbrojeń strategicznych oraz o środkach zmniejszenia groźby wybuchu wojny jądrowej między obu krajami.

POLITYK partii chrześcijańsko-demokratycznej Giulio Andreotti, któremu prezydent Francesco Cossiga powierzył 10 lipca misję

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Michał Gorbaczow przyjął Hansa-Dietricha Genschera

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

zawartych układów a przede wszystkim układu o ograniczeniu broni strategicznej (SALT) oraz układu o ograniczeniu systemów broni przeciwrakietowej (AMB) i że przyszłe ogólnoeuropejskie forum oraz inne rokowania powinny doprowadzić do stworzenia struktury trwałego współdziałania między państwami i współpracy.

Uczestnicy rozmowy potwierdzili wierność słychać państw wobec układu moskiewskiego z 1970 r. i helsińskiego Aktu Końcowego, które leżą u podstaw stosunków radziecko - zachodnioeuropejskich oraz ich udziału w procesie ogólnoeuropejskim. Jego kontynuacja wymaga zwrotu uwagi jednakowej na wszystkie aspekty: polityczny, wojskowy, gospodarczy, kulturalny i humanitarny.

Michał Gorbaczow oświadczył, że w sytuacji, która powstała na świecie, w Europie i w stosunkach dwustronnych RFN - ZSRR, obecna wizyta Hansa-Dietricha Genschera wykracza poza zwykłą ramy. Przyjmując do wiadomości przedstawicieli RFN, Michał Gorbaczow wskazał na przejawiające się niekonsekwencje w jej polityce. Wypowiedzi na rzecz odpowiedzialnego spojrzenia na współczesny świat i na rolę RFN nie dają się pogodzić z praktycznym poparciem wojennego kursu administracji USA, amerykańskiego wariantu „pośredniego”, przewidującego zachowanie części rakiet średniego zasięgu w Europie, z udziałem w programie SDI oraz bliskim stosunku do możliwości

Ogłoszenia ekspresowe

ZBYLUT Liliana, Dębica, Głowackiego 43/1 zgubiła legitymację studencką, wydana przez Akademię Medyczną Kraków. g-29608
MASZYNY dziewiarska - sprzedam. Tel. 21-27-79. g-29510
KOBIETA do dziecka i prowadzenia domu - potrzebna od zaraz. Tel. 33-97-06. g-29515
BEBNEK Tadeusz, Leszczyńska 36, poczta Trzcińska, woj. tarnowskie, zgubi prawo jazdy, wydane przez Urząd Gminy Zegocina. g-29132

ROZPOCZĘTA budowę - sprzedam. Bochnia, tel. 246-41. g-29347
KIEROWNIKA HALI MASZYN ZATRUDNI Krakowska Fabryka Kabil i Maszyn Kablowych, Kraków, ul. Wielicka 114. K-6072

PRZETARGI
Drukarnia Kolejowa w Krakowie, ul. Bosacka 6, sprzeda w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochod marki Star 29, nr rej. KRC-749 B, rok produkcji 1973, stopień zużycia 80%, cena wywoławcza 350.000 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 12 sierpnia 1986 r. o godz. 10 w Drukarni Kolejowej w Krakowie, ul. Bosacka 6.
W przypadku nie dościsła do skutku pierwszego przetargu, drugi odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 12.
Samochód można oglądać na parkingu przed budynkiem Drukarni Kolejowej, ul. Bosacka 6.
Wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie zakładu w dniach 5 lub 8 sierpnia, a najpóźniej w dzień przetargu, do godz. 9.
Zastrzeża się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-6778

ZAWIADOMIENIE
Naczelnik Miasta Gorlice zawiadamia o wyłożeniu do publicznego wglądu:
1) projektu uchwały Miejskiej Rady Narodowej w Gorlicach o ustaleniu granic gruntów przeznaczonych pod skoncentrowane budownictwo jednorodzinne na terenie miasta Gorlice między ulicami: Sadowa, Gajowa, Letnią i Łysogórska.
2) projektu uchwały Miejskiej Rady Narodowej w Gorlicach o ustaleniu granic gruntów przeznaczonych pod skoncentrowane budownictwo jednorodzinne na terenie miasta Gorlice przy ulicy Kochanowskiego.
Projekty uchwał wyłożone będą w Wydziale Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Gorlicach, pl. Armii Czerwonej 2, pok. nr 203, II piętro w godz. od 9 do 13 codziennie z wyjątkiem niedziel i dni wolnych od pracy oraz dodatkowo w poniedziałki w godz. od 15 do 16 w okresie od 25 lipca do 15 sierpnia 1986 r.
Do wyłożonych projektów uchwalał zainteresowani mogą składać w tym terminie uwagi i wnioski. K-6844

Biuro Studiów, Projektów i Realizacji Inwestycji Przemysłu Mieczarskiego Oddział w Krakowie, ul. Szlak 26
zatrudni pilnie
na korzystnych warunkach płacowych
KIEROWNIKA MAGAZYNU INWESTYCYJNEGO budowy Zakładu Mieczarskiego Kraków III w Płaszowie.
Warunki przyjęcia: wykształcenie średnie techniczne oraz praktyka zawodowa.
Szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy oraz zgłoszenia przyjmuje Zespół Służby Pracowniczej, Kraków, ul. Szlak 26, tel. 93-99-75 lub 77 w. 20. K-6791

KOMUNIKAT NACZELNIKA MIASTA I GMINY DĄBROWA TARNOWSKA
Stosownie do art. 29 Ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 35 poz. 183) zawiadamiam, że w dniach od 1986.08.01. do 1986.08.25. (za wyjątkiem dni wolnych od pracy) w godzinach od 9 do 14 w lokalu Urzędu Miasta i Gminy Dąbrowa Tarnowska, ul. Joselewicza 5, sala posiedzeń I piętro, zostanie wyłożony do publicznego wglądu projekt miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Dąbrowa Tarnowska.
Opracowaniem objęto teren miasta Dąbrowa Tarnowska w jego granicach administracyjnych.
Zainteresowane organy administracji państwowej, jednostki organizacyjne i osoby fizyczne mogą w wyżej wymienionym okresie zgłaszać swoje uwagi i wnioski do wyłożonego projektu planu.
W pierwszym dniu wyłożenia tj. 1986.08.01. i ostatnim 1986.08.25. autorzy planu w godzinach od 9 do 13 będą udzielać zainteresowanym niezbędnych wyjaśnień dotyczących projektu planu oraz przyjmować uwagi i wnioski. K-6851

22 lipca - dzień ważny dla wszystkich Polaków

Uroczysta odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Obok Grobu Nieznanego Żołnierza poczty sztandarowe organizacji kombatanckich i młodzieżowych.
Na placu równo kolumny pododdziałów biorących udział w odprawie wart garnizonu m. st. Warszawy.
Przy płycie grobu - znicza pamięci, który płonie w nocy i nocą. Wokół niego warty honorowe w mundurach współczesnych i historycznych.
Krótko przed 12.00 przybyła gen. armii Wojciech Jaruzelski.
Obecni są: Roman Malinowski, Zbigniew Messner, Tadeusz Witold Młynarczyk, Jan Dobrzański, członekowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, kierownik stronnictwa politycznego, członek Rady Państwa i rządu, Rada Krajowej PRON, OPZZ, kierownik Ministerstwa Obrony Narodowej i także organizacje kombatanckich, młodzieżowych, władze stolicy. Zwierzchnikowi sił zbrojnych PRL meldunek składa

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Warszawskiego Okręgu Wojskowego gen. dyw. Jerzy Szlak.
Gen. armii Wojciech Jaruzelski wita się z żołnierzami. Rozlegają się dźwięki hymnu państwowego. Na maszt podniesiona zostaje flaga Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Znad Wisły przebiega przez plac kosok 24 salw armatnich - honorowego salutu oddawanego zgodnie z rozkazem ministra obrony narodowej dnia uroczystości 42. rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN.
Cichną dźwięki hymnu. Z sztyku występują dowódcy wart. Składają meldunek oficerowi inspekcji garnizonu m. st. Warszawy, płk. Pawłowi Kubickiemu.
Padają komendy. Dowódcy wart wstępują do sztyku. Lnią w lipcowym słońcu obnażone szable oficerów i bagnety prezentowanej broni. Fanfaryści wykonują sygnał: „służba wartownicza”. Od tej chwili warty są już zaprzysiężone.
Na honorowym posterunku przy Grobie Nieznanego Żołnierza dowódca warty nr 1,

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

wystawionej przez Kompanię Reprezentacyjną WP ppor. Antoni Świderek dokonuje zmiany wartowników.
Rozpoczyna się ceremonia złożenia wieńców na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza.
Gen. armii Wojciech Jaruzelski, Roman Malinowski, Zbigniew Messner, Tadeusz Witold Młynarczyk, Jan Dobrzański, przewodniczący Rady Naczelnej ZBoWiD Henryk Jabłoński, wiceminister obrony narodowej gen. broni Tadeusz Tuzupski i gospodarze stolicy: Janusz Kubacki, Mieczysław Szostek oraz Stanisław Bieliński składają wieńce z białych i czerwonych goździków ułożonych w kształt godła narodowego - białego orła. Wieńce jest opleciony biało-czerwona szarfą z napisem: „Bohaterom żołnierzom poległym w walkach o wyzwolenie ojczyzny - naród polski!”
Wieńce składają następnie szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych.
Obok Grobu Nieznanego Żołnierza - wyłożona księga

KRAKÓW

narodowej by upamiętnić koleją rocznicę tego niezwykłego wydarzenia. Manifest PKWN proklamował podstawowe zasady ustroju... a jego idee nie straciły nic ze swojej historycznej wymowy. Z politycznej mądrości twórców Manifestu nadal czerpiemy nauki i doświadczenia. Czynniki to Polska Partia Robotnicza, kontynuacja Polska Zjednoczona Partia Robotnicza... Jesteśmy nadal pod wrażeniem otwartości i trafności myśli i ocen, które padły z trybuny X Zjazdu PZPR. W jego trakcie potwierdzono po raz kolejny, iż Polska jest i będzie suwerennym ogniwem światowego systemu socjalistycznego...
Apolinary Kozub w imieniu uczestników spotkania powitał biorących w nim udział: honorowego obywatela m. Krakowa Józefa Cyrankiewicza, przewodniczącego Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa prof. Henryka Jabłońskiego oraz władze polityczne i administracyjne województwa z I sekretarzem KK PZPR Józefem Gajewiczem oraz wiceprezydentem m. Krakowa Janem Nowakiem. W wawelskim spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele ZSL z władzą przemasz, KK SD - z przewodniczącym prof. Janem Janowskim, obecny był przewodniczący KR PRON Ryszard Zieliński. Na uroczystości przybył również szef WUSW gen. brg. Jerzy Gruba oraz przedstawiciele placówek dyplomatycznych akredytowanych w Krakowie. Obecni byli przedstawiciele Konsulatu Generalnego ZSRR na czele z konsulem generalnym, ministrem pełnomocnym Georgiem Rudowem, Konsul Generalny Republiki Francji reprezentowany konsulem generalnym Francois Breton, zaś konsul Stanów Zjednoczonych Ameryki konsul Charles Smith.
Zabierając głos I sekretarz KK PZPR Józef Gajewicz przypomniał historyczne znaczenie Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego - tego płomiennego apelu, wywołującego do skupienia się wokół władzy ludowej wszystkich postępowych sił w celu realizacji zadań patriotycznych, politycznych i społecznych. Był on jednocześnie dokumentem władzy rewolucyjnej i określał istotę i charakter ludowładztwa, zasady organizowania nowego państwa oraz kierunki polityki sagraicznej. „Doświadczenia ostatniej wojny napędziły i nadobitnie pokazały, gdzie winniśmy szukać przyjaźni i współpracy” - stwierdził m. in. Józef Gajewicz. „Jestem tymi, którym przyszło wcielić w życie program Manifestu PKWN. Dorobek socjalistycznej Polski mimo wielu błędów i pokłębnych, mimo wielu trudności i kłopotów - jest dorobkiem ogromnym. A jego źródła wywodzą się właśnie z Manifestu...” Mówiąc o problemach ludowładztwa, tej naczelnej zasadzie zawartej w Manifestie, J. Gajewicz stwierdził m. in. „Nigdy jeszcze w swojej historii nie mieliśmy tak szerokiego reprezentatywnego udziału społeczeństwa w faktycznym sprawowaniu władzy. Rada narodowa, samorządy terytorialne, samorządy zakładowe są autentycznymi współgospodarzami własnego terenu czy przedsiębiorstwa... Różnie stają się ranga i znaczenie Sejm i

NOWY SĄCZ

przynajmniej przez Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. „Za zasługi przy odnowie zabytków Krakowa” dla przedsiębiorstw i osób, których wkład w dzieło odnowy naszego miasta jest szczególnie duży. Z rąk przewodniczącego SKOZK prof. Henryka Jabłońskiego medale odebrali przedstawiciele: Mazowieckich Zakładów Petrochemicznych i Rafineryjnych w Plocku, Narodowego Banku Polskiego VII O/M Kraków, Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego w Krakowie, oraz PP Pracownie Konserwacji Zabytków - Oddział w Krakowie. Medale indywidualne otrzymali: Władysław Borusiewicz, Bronisław Ciał, Stanisław Cieśla, Czesław Dźwigał, Julian Fafara, Władysław Florek, Zenon Franik, Tadeusz Holuj (pośmiertnie), Józef Karas, Jan Krejczka, Bronisław Kurek, Roman Ney, Zdzisław Plewako, Tadeusz Polak, Krystyna Zbiewska i Wiktor Zin.
Uroczystość na Wawelu uświetliły występy artystów scen krakowskich.
Uczestnicy spotkania w Sali Senatorskiej wzięli następnie udział w odsłonięciu tabliczek z nazwami instytucji i nazwiskami ludzi szczególnie zasłużonych przy odnowie Krakowa, które - to już tradycyjnie - umieszczone są w murze przy Muzeum Archeologicznym w Krakowie. Prezydium SKOZK wyróżniło w ten sposób: „ECHO Krakowa”, Sadowniczy Zakład Doświadczalny - Sinołęka, województwa warszawskiego oraz Władysława Borusiewicza, Alfonsa Długosza (pośmiertnie), Romana Homoleckiego (pośmiertnie), Feliksa Markowskiego, Edwarda Piszka, Józefa Schönassa, Jana Stachurskiego i Jerzego Szablowskiego.

NOWI CZŁONKOWIE PARTII

W Złocieńskim koło Muszyny lipcowe święto poprzedzone zostało otwartym zebraniem Podstawowej Organizacji Partyjnej w miejscowej Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej. Sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu Grzegorz Jawor wreczył 13 legitymacji kandydatkich i członkowskich PZPR.
pomordowanych w latach II wojny światowej oraz partyzantów walczących tutaj z hitlerowskim okupantem.

Pomnik w Szczawiu

W położonej wśród Gorców wsi Szczawia obchody Święta Odrodzenia połączone zostały z odsłonięciem pomnika sławiącego pamięć poległych i

TARNÓW

skim otwarto nowy ośrodek zdrowia. Korzystać z niego będą mieszkańcy Pogórskiej Woli oraz pobliskiej wsi - Ładna, w sumie ponad 3,5 tys. osób. Nowo wybudowany obiekt wzniesiony przy pomocy mieszkańców, wyposażony jest z funduszy Współpracy Wojewódzkiego w Tarnowie.
W uroczystym przekazaniu mieszkańcom nowego ośrodka zdrowia uczestniczył m. in. I sekretarz KW PZPR - Władysław Plewniak, przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Tarnowie, przewodniczący sejmowej Komisji ds. Przemysłu - Stanisław Opalko, wojewoda Stanisław Nowak i inicjator budowy obiektu, diugetni działacz społeczny z Pogórskiej Woli - Bronisław Soprych. (e)s

Odsłonięcie pomnika w Pleśnej

(Inf. w.) Przed Świętem Odrodzenia Polski w Pleśnej koło Tarnowa odsłonięto pomnik, będący hołdem mieszkańcom dnia 21 żołnierzy września, 13 bojowników ruchu oporu, 34 więźniów obozów koncentracyjnych i 60 rozstrzelanych przez hitlerowców, pochodzących z tego regionu, którzy oddali życie podczas drugiej wojny światowej.
Tradycje wywołujące Pleśnej sięgają powstania listopadowego, toczyły się tutaj także walki w trakcie powstania styczniowego, walczyli na tej ziemi legioniści. Podczas ostatniej wojny działali w Pleśnej i okolicach kilka grup partyzanckich, mieściła się tu komenda obwodowa tarnowskiego Armii Krajowej, a mieszkańcy aktywnie uczestniczyli w pracy konspiracyjnej.
W trakcie uroczystości odsłonięcia pomnika, w której udział wzięli: sekretarz KW PZPR w Tarnowie Jan Karwowski, sekretarz WK ZSL Józef Podsiadło, wicewojewoda Jerzy Sobocki i przewodniczący ZW ZBoWiD Zenon Mustal, wreczono medale „Za udział w wojnie obronnej 1939 roku” i Medalie 40-lecia Polski Ludowej. (f)

Święto Młodości ZMW Tokarnia '86

(Inf. w.) Przez dwa dni Tokarnia w woj. krakowskim, w niedzielę odbyły się główne uroczystości, których gospodarzem był Zarząd Gminny ZMW w Tokarni, pod przewodnictwem Zbigniewa Jopka. Barbara Kluska odczytała apel pokoju. W trakcie Święta Młodości wyróżniają się działacze wreczono odznaczenia regionalną i organizacyjną. Michał Sapeta - wicedyrektor Wydziału Kultury Urzędu m. Krakowa został laureatem Nagrody im.

Wywiad W. Jaruzelskiego dla TV i radia WRL

WARSZAWA (PAP). I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL gen. Wojciech Jaruzelski udzielił wywiadu telewizji i radia Węgierskiej Republiki Ludowej. W rozmowie uczestniczyli trzej dziennikarze: Jozsef Laszlo, András Doman i Tamás Alakász.

W. Jaruzelski wreczył dyplomy

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)
łow „Mistrz” i „Wiceministrz gospodarczości”. Przekazując pod ich adresem słowa uznania i serdeczne gratulacje podkreślił potrzebę upowszechniania uzyskanych w trakcie konkursowej rywalizacji doświadczeń w przyspieszeniu rozwoju społeczno - gospodarczego miast i gmin.

Wywiad W. Jaruzelskiego dla TV i radia WRL

WARSZAWA (PAP). I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL gen. Wojciech Jaruzelski udzielił wywiadu telewizji i radia Węgierskiej Republiki Ludowej. W rozmowie uczestniczyli trzej dziennikarze: Jozsef Laszlo, András Doman i Tamás Alakász.

Wywiad W. Jaruzelskiego dla TV i radia WRL

WARSZAWA (PAP). I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL gen. Wojciech Jaruzelski udzielił wywiadu telewizji i radia Węgierskiej Republiki Ludowej. W rozmowie uczestniczyli trzej dziennikarze: Jozsef Laszlo, András Doman i Tamás Alakász.

Wywiad W. Jaruzelskiego dla TV i radia WRL

WARSZAWA (PAP). I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL gen. Wojciech Jaruzelski udzielił wywiadu telewizji i radia Węgierskiej Republiki Ludowej. W rozmowie uczestniczyli trzej dziennikarze: Jozsef Laszlo, András Doman i Tamás Alakász.

Wywiad W. Jaruzelskiego dla TV i radia WRL

WARSZAWA (PAP). I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL gen. Wojciech Jaruzelski udzielił wywiadu telewizji i radia Węgierskiej Republiki Ludowej. W rozmowie uczestniczyli trzej dziennikarze: Jozsef Laszlo, András Doman i Tamás Alakász.

Wywiad W. Jaruzelskiego dla TV i radia WRL

WARSZAWA (PAP). I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL gen. Wojciech Jaruzelski udzielił wywiadu telewizji i radia Węgierskiej Republiki Ludowej. W rozmowie uczestniczyli trzej dziennikarze: Jozsef Laszlo, András Doman i Tamás Alakász.

Wywiad W. Jaruzelskiego dla TV i radia WRL

WARSZAWA (PAP). I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL gen. Wojciech Jaruzelski udzielił wywiadu telewizji i radia Węgierskiej Republiki Ludowej. W rozmowie uczestniczyli trzej dziennikarze: Jozsef Laszlo, András Doman i Tamás Alakász.

Wywiad W. Jaruzelskiego dla TV i radia WRL

WARSZAWA (PAP). I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL gen. Wojciech Jaruzelski udzielił wywiadu telewizji i radia Węgierskiej Republiki Ludowej. W rozmowie uczestniczyli trzej dziennikarze: Jozsef Laszlo, András Doman i Tamás Alakász.

Wywiad W. Jaruzelskiego dla TV i radia WRL

WARSZAWA (PAP). I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL gen. Wojciech Jaruzelski udzielił wywiadu telewizji i radia Węgierskiej Republiki Ludowej. W rozmowie uczestniczyli trzej dziennikarze: Jozsef Laszlo, András Doman i Tamás Alakász.

Wywiad W. Jaruzelskiego dla TV i radia WRL

WARSZAWA (PAP). I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL gen. Wojciech Jaruzelski udzielił wywiadu telewizji i radia Węgierskiej Republiki Ludowej. W rozmowie uczestniczyli trzej dziennikarze: Jozsef Laszlo, András Doman i Tamás Alakász.

Wywiad W. Jaruzelskiego dla TV i radia WRL

WARSZAWA (PAP). I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL gen. Wojciech Jaruzelski udzielił wywiadu telewizji i radia Węgierskiej Republiki Ludowej. W rozmowie uczestniczyli trzej dziennikarze: Jozsef Laszlo, András Doman i Tamás Alakász.

Temat ratowania zapory rożnowskiej wraca co pewien czas na łamy prasy, nie tylko zresztą naszej gazety. Mimo upływu czasu stosunek do sprawy staje się coraz bardziej emocjonalny. 15 stycznia br. zamieścił artykuł płk. rez. dr. Stanisława Zająca „Jak uratowano zapórę rożnowską”. Nadesłane w tej sprawie listy publikowaliśmy 10 marca br. Wywołało to kolejną korespondencję ze strony zainteresowanych. Zajęte stanowiska w dalszym ciągu okazały się diametralnie różne. Sądząc, że Czytelników zainteresuje ta polemika, publikujemy dziś odpowiedź autora styczniowego artykułu oraz listy Bolesława Lenarta i Zbigniewa Winiarskiego. Na tym zamierzamy poprzestać. Sądymy, że dalsze spory powinny być prowadzone na łamach specjalistycznych czasopism.

REDAKCJA

Jeszcze raz o ratowaniu zapory rożnowskiej

Multum, non multa!

O prawdę historyczną, ale z kulturą

Gazeta Krakowska 15 stycznia br. opublikowała mój artykuł pt. „Jak uratowano zapórę rożnowską”. Wiedząc, że o losach tej zapory w latach drugiej wojny światowej krąży wiele wersji, w końcowej części artykułu celowo podałem niektóre materiały źródłowe, w oparciu o które opracowałem wspomnianą publikację.

Po ukazaniu się tego artykułu otrzymałem kilka listów od Czytelników „Gazety”, które posłużą niewątpliwie do rozwinięcia tego problemu. Były to w większości głosy bardzo taktowne i pozwalające na zgłębienie w przyszłości tak kontrowersyjnej sprawy. I takie głosy Czytelników pozwalają właśnie wyjaśnić wiele historycznych faktów. Za to serdecznie ich autorom dziękuję.

Inną formę dociekania prawdy historycznej zastosował w swym liście, skierowanym do redakcji „Gazety Krakowskiej” i opublikowanym w niej 10 marca br. mgr Stefan Bednarek z Nowego Sącza, który nie zgadzając się z treścią mojego artykułu stanowczo twierdzi, że zapora rożnowska nie była nigdy przez Niemców zaminowana, a ponadto zaprzecza on obecność oddziału Ludowej Straży Bezpieczeństwa „Kosy” (Wojciech Janczyk) kiedykolwiek w rejonie placówki AK „Dolina” (obejmującej tereny Łososiny Dolnej i Rożnowa), kwestionuje rozbicie kompanii Wehrmachtu z ochrony zapory w Rożnowie i udział inż. Hotschalka (obywatela austriackiego) z Zarządu Gospodarki Wodnej w rządzie generalnego gubernatora w ratowaniu rożnowskiej zapory.

Jako uczestnik antyniemieckiego ruchu oporu, dowódca placówki AK „Dolina” obejmującej rejon Łososiny Dolnej w latach II wojny światowej i naczyni świadek tamtych dni, mgr Stefan Bednarek ma moim zdaniem pełne prawo, a nawet i obowiązek sprzeciwić się wypaczeniom historycznym i uczynić wrogiem w dociekaniu prawdy historycznej. Pominał on natomiast w swoim liście zasady dociekania prawdy w sposób kulturalny i roztważny, a oparty na wzajemnym szacunku. Pomawianie mnie o fałszowanie czy zniekształcanie jej, utrudnianie pracy przyszłym historykom, wprowadzanie w błąd opinii społecznej i nazwanie mnie wreszcie dyktantem — przekracza moim zdaniem zasady kulturalnej i taktownej polemiki.

Do tych nietaktownych pomówień nie zamierzam się ustosunkowywać. Podaję je pod rozważkę samego autora tego listu. Widzę natomiast potrzebę ukazania jego autorowi, że jeżeli przystępuje do opracowywania materiałów, które mogą być opublikowane w prasie operam się zawsze na materiałach źródłowych i opracowaniach, które przed ich wydaniem poddawane były recenzowaniu przez historyków i uczestników drugiej wojny światowej. Uchroniło to około 200 moich — opublikowanych w ostatnich kilku latach przez prasę regionalną i wojewską — artykułów od zarzutów i nieaktów. Spotkały mnie one właśnie ze strony mgr. Stefana Bednarka.

Pisząc artykuł o przygotowaniu przez Niemców zniszczenia zapory rożnowskiej systemem minerskim oraz sparaliżowaniu tych planów przez wywiadowców radzieckich i miejscowy ruch oporu co miało uratować zapórę przed zniszczeniem jej przez okupanta, oparłem się na różnych publikacjach i materiałach, które mgr Stefan Bednarek winien znać, a których — jak mi wiadomo — nie kwestionował.

Odpowiadając więc na zarzut, że „zapora do końca okupacji nie była zaminowana, ani nawet przygotowywana do zniszczenia”, pragnę przytoczyć podane w tej sprawie fakty w opracowaniu GRZEGORZA ROMANISZYNA pt. „POGOTOWIE NAD ZAPORĄ” (Wyd. MON, 1977 r.). „*W dniu 10 stycznia 1945 roku oddział ten w rejonie Rożnowa dokonał udanej zasadki na samochody niemieckie. Zlikwidowano 4 oficerów, zdobyto mapy z rozbudową linii obronnej na odcinku Tarnów — Krynica oraz większą ilość pieniędzy.*”

I wreszcie mgr Stefan Bednarek czyni mi uszczypliwy zarzut, że „widocznie jeszcze w swoich zbiorach nie posiadam tygodnika „Dunajec” sprzed kilku lat, gdzie poruszona była sprawa zapory przez płk. doc. dr. inż. Bolesława Lenarta”.

Informuję autora listu, że właśnie krzyżowałem między innymi z opracowaniami, które napisane zostały, jak twierdzi jego autor, GRZEGORZ ROMANISZYN, przy dużej pomocy bezpośrednich świadków tamtych dni na zaporzę w Rożnowie i realizatorów planu ocelenia zapory. W tym miejscu dla pełnej wiarygodności oddaję znów głos autorowi tego opracowania, który na stronie 111 pisze:

„*Odnalazłem płk. Georgija Aleksandrowicza Radzenkę, profesora politechniki leninградzkiej, inż. Jana Wolnego, kierownika jednej z budów Elektromontażu — Pólcno, Józefa Winiarskiego, uroźnowskiego rolnika ze wsi Brzeziny — Roztocze, pułkownika doc. Jana Lenarta, obecnie profesora jednej z wyższych szkół wojskowych, Kazimierza Głeczyńskiego, który wrócił znów nad ukończony Bałtyk oraz wielu innych uczestników lub świadków walki o zapórę, którym chciałym gorąco podziękować za pomoc.*”

Tak więc mój artykuł pt. „Jak uratowano zapórę rożnowską”, którego autor został tak ostro zaatakowany przez mgr. Stefana Bednarka, opracowany został na podstawie materiałów, które z kolei są wspomnieniami organizatorów i aktywnych działaczy antyniemieckiego ruchu oporu w tym rejonie i które zostały uwiarygodnione w oparciu o wspomnienia i relacje tych ludzi. Nie są to moje osobiste wymysły i błędzenia w obłokach, jak chce pan Bednarek, ale stwierdzenia znajdujące pokrycie w dotychczasowych opracowaniach, relacjach i wspomnieniach.

Jeżeli zdaniem mgr. Stefana Bednarka istnieją rozbieżności w relacjach, wspomnieniach i poglądach na sprawę zapory rożnowskiej wśród samych ludzi, naczynych świadków tamtych dni na zaporzę i w Rożnowie, to nie powinien on za to mnie winić.

płk rez. dr. STANISŁAW ZAJĄC

OD RED.: W liście do redaktora naczelnego płk rez. dr. Stanisława Zająca prosił o zamieszczenie dodatkowego tekstu: „*Porusza odpowiedź na list mgr S. Bednarka traktując ponadto jako odpowiedź na wybiegi różnorodny elaborat pisma pana Bolesława Lenarta skierowany do redakcji z pogórkami pod moim adresem.*”

W jednym z domków skolonii francuskiej panował wesoły nastrój. Śpiewano, witałowano, rzucono się sobie w objęcia. To świętowali monterzy i ich inżynier. Ci sami, którzy jeszcze parę godzin wcześniej, naradzając życie, unieszkodliwiali ładunki na zaporzę (str. 108).

A oto jak autor opracowania przedstawia finał niemieckiego planu wysadzenia zapory rożnowskiej:

„*Kiedy ostatni żołnierz niemiecki opuszczał teren zapory, wycofując się po cichu do wcześniej przygotowanych umocnień, towarzysząc im wózek (oficer niemiecki odpowiedzialny za zniszczenie zapory), który nadzorował układanie przewodu łączącego ładunki trotylu z budkami mechanicznymi z zapalarką. Gdy znalazł się w bezpiecznej odległości wózek rozkazał oddziałowi ładunków. Jedem z saperów chwycił dźwignię maszyny i włączył ją. Żołnierz ustrzymał oddech. Za chwilę powinien nastąpić wybuch. Dookoła panowała jedynak cisza” (str. 107).*”

Tak zaś sprawę zaminowania zapory rożnowskiej przedstawia w swym opracowaniu — wspomnieniach słynny na ziemi sądeckiej organizator i działacz Ludowego Ruchu Oporu w tym rejonie JÓZEF OLSZYŃSKI, który w książce pt. „Walka w Beskidzie i na Pogórzu Sądeckim” (Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1978 rok) na stronie 118 między innymi pisze:

„*Dnia 17 stycznia 1945 roku część oddziału w składzie: Wojciech Janczyk, Tadeusz Biernacki, Stefan Biernacki, Marian Panzar, Stanisław Galica, Stanisław Duman i inni członkowie oddziału i miejscowy Ludowy Straży Bezpieczeństwa ujęli 3 Niemców kręcących się w pobliżu zapory i elektronów wodnej w Rożnowie. Wśród ujętych był major i dwóch podoficerów. Z zeznań zatrzymanych wynikało, że ich zadaniem było dopilnowanie na miejscu odminowania zapory w odpowiednim czasie przez specjalnie przygotowanych do tego ludzi.*”

Niestety! Tak jakże rozsądna maksyma — jeśli jakichś wyjątkowych posunięć okupanta, które naszczęście nie zaistniały (podkr. B.L.). A gdy odchodziła z zapora przedciągająca kablę telefoniczną do zapory — Szmida przeciął go — jak to jest, jak to będzie starał się uszanować podnieść, całkiem obca Autorowi artykułu pt. „Jak uratowano zapórę rożnowską” — płk rez. dr. St. Zającowski („Gazeta Krakowska” — 15 stycznia 1986 r.).

Zamiast pogłębienia, uzupełnienia, choćby krytycznego ustosunkowania się do materiałów dotychczas opublikowanych (a jest ich немало) przedstawiono raczej nieudolny elaborat będący komplikacją publikacji Józefa Bienka i Grzegorza Romaniszyna, o których zresztą nie bliżej nie wiadomo. Ciekawe, że powołując się na powyższe publikacje, a także na źródła własne (których też można się tylko domyślać) doszedł Autor ww. artykułu do wniosku, że kablem przeciwnego niż np. Józef Bienek, nie próbując przy tym nawet z nim dyskusyjnie rozmawiać, przegadując Romaniszyna z „Złotego Tygra” ma raczej charakter popularno-sensacyjny i nie może być traktowana jako źródło.

Jeszcze bliższe prawdy jest stwierdzenie, że ww. artykuł jest tylko kopią i powtórzeniem publikowanych już na łamach „Dunajca” sensacji, jakie rzekomo miały miejsce na zaporzę rożnowskiej podczas okupacji, a którym datem — wydawałoby się, przekonywującą — „Gazecie Krakowskiej” przed czterema laty („Mity i rzeczywistość”).

Rozumiem, że zarzuty to ciężkie, ale inne być nie mogą, bowiem sprawa jest zbyt poważna i bynajmniej nie dotyczy tylko sporu o to, jak naprawdę wyglądały wypadki na zaporzę rożnowskiej podczas okupacji. Czy została zaminowana przez Niemców, a zaminowana przez Polaków, czy też nie było takich akcji? Dotyczy to rzetelności w głoszeniu swych racji.

Mit o wydarzeniach na zaporzę rożnowskiej ma rodowód raczej klasyczny. Nie wybuch pewnego dnia niespodzianie jak wulkan, ale rozwinął się i potężniał z upływem lat i trwa do dziś w coraz to większym nateżeniu. Jest to zrozumiałe, gdyż mit nie znosi światła dziennego, lepiej czuje się w półmroku, wręcz wybornie w zupełnej ciemności, a przepływ czasu temu sprzyja. W roku 1945 także o mojej uszy obijały się jakiegoś pogłoski o zaminowaniu zapory, ale — o ile pamiętam — nikt nie traktował ich poważnie. Jeszcze jedno — mił mi lubi zbyt wielu świadków, a do tego zbyt dociekliwych. Raczej chętnie widzi ich w nasieniu teraz, gdy jak to napisano w ww. artykule: „Wielu inspirowców i realizatorów planu ocelenia zapory nie ma już wśród nas”.

A skoro tak, to można do rzekomej akcji zaminowania zapory włączyć nawet zmarłego inż. Wacława Balcerskiego, późniejszego profesora i rektora Politechniki Gdańskiej („przedostał się w rejon zapory i hydroelektrowni, usunął ładunki wybuchowe oraz zniszczył łączące je przewody”).

Na podobne wyróżnienie zasłużył też inż. Hotschalek, dlatego także w Jego imieniu protestuję przeciw takiej grze pozorów! Z upływem lat wciąż rośnie liczba rzekomych, a nie rzeczywistych obrońców zapory podczas okupacji. Jednym z źródłowych materiałów, do dziś nie kwestionowanych, z którego i ja korzystałem przy opracowywaniu niniejszego rozdziału, „Na ratunek zaporzę” w książce „W dolinie Dunajca” jest relacja rzetelnie opowiedziana przez inż. Wacława Balcerskiego, zamieszkaną w Rożnowie (ca 25 km) jedną z szosą górską, kontrolowaną odcinkami przez partyzantów. Ponadto na miejscu trzeba było wykonać w betonowej podstawie zapory setki ogromnych niszczeń i umieszczenia w nich ładunków (któ wydział jedną tylko salę na Zamku Królewskim w Warszawie, przygotowaną przez Niemców do wysadzenia, ten zdaje sobie sprawę, jak pracochłonne to musiały być prace).

Tymczasem niemiecka załoga nie była zbyt liczna i łączona z wlasowcami pełniącymi służbę wartowniczą i żandarmeria nie przekraczała dwustu osób! Mogli, co prawda, zmusić polską załogę zapory do wykonywania tych robot,

podobnie jak zrobili przy kopaniu umocnień nad jeziorom i rzeką, ale nie takiego nie miało miejsca. Do ostatniej chwili pozorowana była normalna praca na zaporzę. Sam jeszcze w przeddzień wkroczenia wojsk radzieckich pracowałem w nastawni elektrowni. Wskazuje to wyraźnie, że zaminowanie zapory przez Niemców nie miało nigdy początku niedorzeczne. Przecież do tzw. galerii, w której ewentualnie można by umieścić ładunki wybuchowe mieliśmy wszyscy jako pracownicy elektrowni dostęp do ostatniej chwili i nikt nie zauważył najmniejszych nawet oznak, wskazujących na próbę zaminowania zapory.

Wszystko to w świetle wyżej przytoczonych materiałów dowodowych, opinii osób wiarygodnych (np. inż. Piotra Kizewskiego — głównego inżyniera elektrowni czy inż. Wacława Balcerskiego — kierownika tzw. Bauleitungu — Kierownictwa Budowy, wreszcie koronnego świadka, jakim jest inż. Roman Hotschalek) wskazuje niezbicie, że zaminowanie zapory rożnowskiej jest tylko mitem. Zgodne jest to także z opinią mgr. Stefana Bednarka, d-cy placówki AK w Michałowicach, której zadaniem była ochrona zapory.

Oczywiście, jeśli nie było zaminowania zapory, nie było także operacji przeciwnej, to znaczy jej rozminowania. To powinno wystarczyć by obalić opinię Autora „wymienionego” w artykule o zaminowaniu zapory przez polską załogę zapory i partyzantów „Kosy”. Przypijmy jednak na chwilę, że tak było istotnie, a przekonamy się, do jakich to doprowadzi absurdów.

Kluczową rolę miał w tym wydarzeniu odegrać inż. Johann Hotschalek, który jako wyprodawca kompanii ochrony zapory do miejscowości Żbikowice około 25 km od zapory, gdzie zakoczona przez partyzantów „Kosy” przy samym stole w karczmie „wykończona” została niemal całkowicie. W tym czasie nastąpiło rzekome zaminowanie zapory przez Polaków, wśród których wymieniany jest także nieżyjący już inż. Wacław Balcerski.

O takim przebiegu wypadków nikt z żyjących dotąd pracowników zapory nie słyszał, a tylko zgodnie z tym, co pisał Józef Bienek, o przecięciu telefonicznych drutów, a przecie czego jak czego, ale drutów w elektrowni nie brakuje. Niech znów przedmówią fakty. Najpierw przytoczę wyjątki jednego z listów (z dnia 31.3.1976 r.), otrzymanego od inż. Johanna Hotschalka. (Scholtensfeldgasse 17/1070 Wien VII) w tłumaczeniu: „*Pańska interesująca książka „W dolinie Dunajca” otrzymałem. Pięknie dziękuję! Rozpoczęłem od dokładnego przeczytania każdego rozdziału. Nie idzie mi to szybko, gdyż często muszę zaglądać do słownika. Jestem zdziwiony, jak dokładnie poinformował Pan o mnie” (podkreślenie B.L.).*”

Oznacza to, że przypisywanie uczestnictwa inż. Hotschalkowi w wypadkach w Żbikowicach (o czym nie wspominał oczywiście w swojej książce) jest wyściane z palca, akcja odminowania zapory bez pozostawienia jakichkolwiek śladów (np. chociażby w niszczeniu nie mogła się wydarzyć w świetle rzeczywistości, ale tylko w urojonym).

Jak bowiem inaczej wytłumaczyć zgwałcenie podanych w artykule „Jak uratowano zapórę rożnowską” około kilku tysięcy osób trotylu, które

do kilku ludzi wyrzuciło prosto do jeziora jak wyrzuca się kosa z jabłkami albo większy kamień. Nisze są na lamach pozorowana była normalna praca na zaporzę. Sam jeszcze w przeddzień wkroczenia wojsk radzieckich pracowałem w nastawni elektrowni. Wskazuje to wyraźnie, że zaminowanie zapory przez Niemców nie miało nigdy początku niedorzeczne. Przecież do tzw. galerii, w której ewentualnie można by umieścić ładunki wybuchowe mieliśmy wszyscy jako pracownicy elektrowni dostęp do ostatniej chwili i nikt nie zauważył najmniejszych nawet oznak, wskazujących na próbę zaminowania zapory.

Oczywiście, jeśli nie było zaminowania zapory, nie było także operacji przeciwnej, to znaczy jej rozminowania. To powinno wystarczyć by obalić opinię Autora „wymienionego” w artykule o zaminowaniu zapory przez polską załogę zapory i partyzantów „Kosy”. Przypijmy jednak na chwilę, że tak było istotnie, a przekonamy się, do jakich to doprowadzi absurdów.

Kluczową rolę miał w tym wydarzeniu odegrać inż. Johann Hotschalek, który jako wyprodawca kompanii ochrony zapory do miejscowości Żbikowice około 25 km od zapory, gdzie zakoczona przez partyzantów „Kosy” przy samym stole w karczmie „wykończona” została niemal całkowicie. W tym czasie nastąpiło rzekome zaminowanie zapory przez Polaków, wśród których wymieniany jest także nieżyjący już inż. Wacław Balcerski.

O takim przebiegu wypadków nikt z żyjących dotąd pracowników zapory nie słyszał, a tylko zgodnie z tym, co pisał Józef Bienek, o przecięciu telefonicznych drutów, a przecie czego jak czego, ale drutów w elektrowni nie brakuje. Niech znów przedmówią fakty. Najpierw przytoczę wyjątki jednego z listów (z dnia 31.3.1976 r.), otrzymanego od inż. Johanna Hotschalka. (Scholtensfeldgasse 17/1070 Wien VII) w tłumaczeniu: „*Pańska interesująca książka „W dolinie Dunajca” otrzymałem. Pięknie dziękuję! Rozpoczęłem od dokładnego przeczytania każdego rozdziału. Nie idzie mi to szybko, gdyż często muszę zaglądać do słownika. Jestem zdziwiony, jak dokładnie poinformował Pan o mnie” (podkreślenie B.L.).*”

Oznacza to, że przypisywanie uczestnictwa inż. Hotschalkowi w wypadkach w Żbikowicach (o czym nie wspominał oczywiście w swojej książce) jest wyściane z palca, akcja odminowania zapory bez pozostawienia jakichkolwiek śladów (np. chociażby w niszczeniu nie mogła się wydarzyć w świetle rzeczywistości, ale tylko w urojonym).

Jak bowiem inaczej wytłumaczyć zgwałcenie podanych w artykule „Jak uratowano zapórę rożnowską” około kilku tysięcy osób trotylu, które

do kilku ludzi wyrzuciło prosto do jeziora jak wyrzuca się kosa z jabłkami albo większy kamień. Nisze są na lamach pozorowana była normalna praca na zaporzę. Sam jeszcze w przeddzień wkroczenia wojsk radzieckich pracowałem w nastawni elektrowni. Wskazuje to wyraźnie, że zaminowanie zapory przez Niemców nie miało nigdy początku niedorzeczne. Przecież do tzw. galerii, w której ewentualnie można by umieścić ładunki wybuchowe mieliśmy wszyscy jako pracownicy elektrowni dostęp do ostatniej chwili i nikt nie zauważył najmniejszych nawet oznak, wskazujących na próbę zaminowania zapory.

Oczywiście, jeśli nie było zaminowania zapory, nie było także operacji przeciwnej, to znaczy jej rozminowania. To powinno wystarczyć by obalić opinię Autora „wymienionego” w artykule o zaminowaniu zapory przez polską załogę zapory i partyzantów „Kosy”. Przypijmy jednak na chwilę, że tak było istotnie, a przekonamy się, do jakich to doprowadzi absurdów.

Az tu nad Bałtyk, do Kolobrzegu, gdzie obecnie mieszkać, dotarły do mnie echa artykułu zamieszczonego 13 i 18 r. w „Gazecie Krakowskiej” pt. „Jak uratowano zapórę rożnowską” oraz sprostowanie tego artykułu przez ob. ob. Kizewskiego z Warszawy i Stefana Bednarka z Nowego Sącza. Na zapórę rożnowską przybyłem w listopadzie 1942 r. i zatrudniony zostałem jako pracownik umysłowy w biurze tamtejszej elektrowni. Dyrektorem był wtedy Niemiec — inż. Schiffer. Pracując w Rożnowie do sierpnia 1943 r. przyjeździe kadencje 3 kolejnych niemieckich zarządców elektrowni rożnowskiej — wspomnianego Schiffera, Köhlera oraz ostatniego Pa-

kułata. Byłem też świadkiem wszystkich wydarzeń, także związanych z wyważaniem tej miejscowości i ratowaniem zapory w tragiczną noc 16/17 i 1943 r. Dlatego nie mogę pozostać obojętny wobec nieprawdy, zamieszanej w artykule „Gazety Krakowskiej” z dnia 15 I 1986 r., a szczególnie wobec chęci twórczenia bohaterów tamtych czasów z ludzi, którzy nimi nie byli. Nikt nie widział się w owe pamiętne dni w rejon zapory i nikt jej nie rozminowywał, jak to stwierdzono w cytowanym artykule. Nie trzeba było tego robić, gdyż zapora, mimo takich pierwotnych niemieckich planów, zaminowana nie została. Toteż w te straszną styczniową noc toczyła się walka

Naoczny świadek

Zapora nie była zaminowana

montowania sprzygotowanych do wywiezienia regulatorów łoczków, przy pomocy ktorozochop, uruchomił pierwszy trotylowy, dzięki czemu tak Rożnow jak i okolica miały wprąd. Po tym fakcie, jak wspomina inż. Kizewski — i jest to całkowicie obiektywna prawda — rozpoczęły się dramatyczne zabiegi o wydobycie z wody zatopionych regulatorów. Walnie przyczynili się do tego Władysław Pawłowski i Jan Wol-

gu jeziora. Z ogromnym napięciem obserwowaliśmy tę scenę z okien położonych nad jeziorom tzw. „kolonii francuskiej”. Opisałem te fakty, będąc ich bezpośrednim świadkiem i wspólnie przeżywając z ówczesnymi mieszkańcami Rożnowa ostatnie lata okupacji oraz dni grozy. Żyją jeszcze w Polsce ludzie, którzy mogą być prawdę potwierdzić i dla których również moje nazwisko nie jest obce.

ZBIGNIEW WINIARSKI

(po wywołaniu przew. Org. Mł. TUR na zaporzę)

Z dalekopisu

POMYSŁ NA WEEKEND

(m) W parku położonym nad autostradą w 5 miejscowościach Wielkiej Brytanii przez które przejeżdżają — kierując się nad morze — tysiące brytyjskich turystów i wczasowiczów można wypić nieodpłatnie, na koszt miejscowej policji filiżankę kawy. Nieodpłatnie — nie znaczy za darmo. Prawo do małej czarnej przysługuje przez kilkanaście minut powódcy skłony i przysiadły rozłużniające mięśnie pleców, karku, ramion i twarzy. Tęgo rodzaju nieodpłatną akcją prewencyjną zaplanowano uznając, że doświadczenie na długiej trasie zmniejszy liczbę wypadków drogowych. Kawa kosztuje taniej, niż akcja ratownicza i szpital — stwierdzili autorzy pomysłu na weekend. Co na to PZU?

przez radio albo telewizję trzy razy w roku, gdy przekazują błogosławieństwo w imieniu papieża. Jednakże nie oznacza to, iż wierni mogą otrzymać zupełnie odpuszczenie grzechów za pośrednictwem wideokasety i zarejestrowanym nabożeństwem, w czasie którego udziela się odpustu. Jak oświadczył w wspomnianej konferencji ksiądz Luigi de Magistris, aby dostać odpust trzeba słuchać transmisji nabożeństwa „na żywo”. Ogłanianie „pówtorki” z taśmy nie wystarczy, taśma odpustu nie udziela.

SUROWE KARY ZA FIKCYJNE MAŁŻEŃSTWA

Zgodnie z projektem nowej ustawy obokrajowej zawierający fikcyjne związki małżeńskie z obywatelami USA z myślą o zamieszaniu na stałe w tym państwie, będą zagrożeni karą do 5 lat więzienia i karą 250 tysięcy dolarów grzywny. Wprowadzenie tak surowych kar za zawieranie „papierowych małżeństw” ma — zdaniem wnioskodawców ustawy — ograniczyć napływ nielegalnych imigrantów, którzy za niemałe pieniądze kupują amerykańskie małżonka i prawo stałego pobytu w USA.

Jak się ocenia około 50.000 osób rocznie osiedla się w USA przez zawarcie fikcyjnego małżeństwa z obywatelem lub obywatelką tego kraju.

TAŚMA ODPUSTU NIE UDZIELA

W Watykanie ukazało się kolejne poprawione wydanie instrukcji poświęconej odpustom. Na zorganizowanej z tej okazji konferencji prasowej, przedstawiciel Watykanu poinformował, że według wspomnianej instrukcji biskupi — zgodnie z postanowieniem Stolicy Apostolskiej z grudnia ub. roku — będą mogli także udzielać wiernym odpustu zupełnego

Policja wie kto zamordował Palmego?

SZTOKHOLM (PAP). „Policja wie już, kto zamordował Palmego” — z takim tytułem ukazały się 22 bm. populodniowe dzienniki szwedzkie. Rzecznik prasowy sztokholmskiej policji Leif Halberg oświadczył prasie, że „rozwiązanie dramatu może być bardzo bliskie”. Nie chciał jednak określić bardziej konkretnej daty, nie wykluczając, że może się to stać nawet w tym tygodniu. Powodem, dla którego policja nie dokonała jeszcze aresztowań podejrzanych (użyto w liczbie mno-

gie), jest zamiar uzyskania tym razem stu procentowej pewności, że chodzi o właściwe osoby.

Zdaniem tzw. dobrze poinformowanych kół, prowadzący śledztwo znają obecnie motywację zbrodni, jak i źródło pochodzenia użytej broni. Według nich, zbrodnia ma być dziełem grupowania o skrajnie lewych poglądach, a jej ujawnienie ma mieć konsekwencje dla stosunków Szwecji z obcym mocarstwem. Nie rozsyłano bliżej tych stwierżeń.

Zmarł Włodzimierz Buczek

22 bm. w Krakowie, w wieku 55 lat zmarł wybitny artysta malarz, wykładowca krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, działacz społeczny — WŁODZIMIERZ BUCZEK.

Włodzimierz Buczek urodził się w Zawierciu. Studia malarskie odbył w krakowskiej ASP, w której był następnie docentem habilitowanym — wykładowcą na Wydziale malarstwa. Brał udział w licznych krajowych i zagranicznych wystawach indywidualnych i zbiorowych.

W latach 1960—1964 był wiceprezesa, a w latach 1966—1972 — prezesem Związku Polskich Artystów Plastyków. Dwukrotnie zasiadał w Narodowym Radzie Kultury. Ostatecznie pełnił m. in. funkcję przewodniczącego Wolewódzkiej Rady Plastyki przy prezydencie miasta Krakowa. Był aktywnym działaczem PZPR — delegatem na III, IV, V i VI Zjazd Partii, działalem m. in. w Komisji Kultury KC PZPR. Za swe zasługi Włodzimierz Buczek odznaczony był m. in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim OOP oraz wieloma odznaczeniami regionalnymi. Był również laureatem Nagrody Miasta Krakowa.

Polskich Artystów Plastyków. Dwukrotnie zasiadał w Narodowym Radzie Kultury. Ostatecznie pełnił m. in. funkcję przewodniczącego Wolewódzkiej Rady Plastyki przy prezydencie miasta Krakowa. Był aktywnym działaczem PZPR — delegatem na III, IV, V i VI Zjazd Partii, działalem m. in. w Komisji Kultury KC PZPR. Za swe zasługi Włodzimierz Buczek odznaczony był m. in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim OOP oraz wieloma odznaczeniami regionalnymi. Był również laureatem Nagrody Miasta Krakowa.

Prof. Zbigniew Lisowski nie żyje

11 lipca 1986 r. w Mysieńcach — w trakcie rozpoczętego urlopu — zmarł nagłe prof. dr hab. inż. ZBIGNIEW LISOWSKI, długoletni nauczyciel akademicki w Politechnice Krakowskiej, jeden z nielicznych w kraju specjalistów z zakresu eksploatacji technicznej pojazdów szynowych.

Prof. Z. Lisowski urodził się w 1923 r. w Bierutowie k/Sulkowie w rodzinie nauczycielskiej. W lipcu 1945 r. złożył egzamin dojrzałości i rozpoczął studia w Politechnice Gdańskiej. Ze względu na rodzinne obowiązki w 1948 r. powrócił do Krakowa i kontynuował studia na Wydziale Mechaniki Komunikacyjnych AGH, uzyskując w listopadzie 1950 r. tytuł mgr. inż. mechanika. Równocześnie od września 1948 r. został zatrudniony w Katedrze Technologii i Eksploatacji Pojazdów Szynowych jako młodszy asystent. Od tego czasu — przez 38 lat pracował bez przerwy w Politechnice Krakowskiej — przechoząc wszystkie szczeble zawodowe — od młodszego asystenta — poprzez adiunkta (doktorat w 1962 r.), docenta (habilitacja w 1965 r.) do profesora nadzwyczajnego (1974 r.).

Niezależnie od pracy naukowo-dydaktycznej pełnił wiele ważnych i odpowiedzialnych funkcji w uczelni. Był przedkierem i dziekanem Wydziału Mechanicznego, pierwszym dziekanem Wydziału Transportu — będąc jednocześnie organizatorem tego wydziału, a ostatnio — od 1982 r. — dyrektorem Instytutu Pojazdów Szynowych. Był wybitnym uzonym, twórcą szkoły naukowej rozwijającej zagadnienia eksploatacji technicznej pojazdów szynowych. Dorobek naukowo-badawczy Profesora obejmował 89 publikacji, 40 prac nie publikowanych, wykonanych w ramach realizowania zadań patentowych. Prace swoje prezentował również na wielu konferencjach naukowych i sympozjach m. in. na V Światowym Kongresie Teorii Maszyn i Mechanizmów w Montrealu w 1974 r., Europejskich Kongresach Tribologicznych EUROTRIB (Duesseldorf 1971, Warna 1982, Lyon 1985) Międzynarodowej Konferencji Tarce, Zuzycie i Smarowanie (Taszkent 1985). Przewodził corocznie wykłady w Wyższej Szkole Technicznej w Aachen RFN. Był członkiem szeregu rad naukowo-technicznych przy ośrodkach naukowo-badawczych. Ostatnio pełnił funkcję przewodniczącego Zespołu Konsultacyjnego Trakcja i Wagony, przy ministrze komunikacji.

Wiele czasu i energii poświęcał na rozwój młodej kadry naukowej. W działalności dydaktycznej, oprócz wykładań, prowadził osobiste ponad 200 prac dyplomowych. Za swą działalność otrzymał szereg nagród i odznażeń m. in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal KEN, Złoty Krzyż Zasługi, wiele odznaczeń resortowych i regionalnych. Był laureatem 6 nagród ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, ponad 20 nagród rektora PK. Od r. 1980 był ujęty w biografię Who's Who in the World.

Nagła śmierć zabrała Go z grona żyjących w pełni sił twórczych. Pozostawił po sobie wiele niezrealizowanych planów i zamierzeń, wiele nieukończonych prac. Nauka polska, Politechnika Krakowska poniosła wielką stratę. Pamięć o Prof. Lisowskim pozostanie wśród Jego współpracowników i wychowanków na zawsze.

Prof. H. Meissner już w NRD

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) Jednego z domów towarowych celem dokonania zakupów. Tam, gdy trzymał w ręku drobny przedmiot wartości 10 marek RFN, dwóch mężczyzn mogło otrzymać zupełnie odpuszczenie grzechów za pośrednictwem wideokasety i zarejestrowanym nabożeństwem, w czasie którego udziela się odpustu. Jak oświadczył w wspomnianej konferencji ksiądz Luigi de Magistris, aby dostać odpust trzeba słuchać transmisji nabożeństwa „na żywo”. Ogłanianie „pówtorki” z taśmy nie wystarczy, taśma odpustu nie udziela.

Wówczas do akcji wkroczył funkcjonariusze Federalnej Służby Wywiadowczej RFN (BND), którzy przewieźli profesora do miasta Murnau pod Monachium. Tam był przesłuchiwany przez pięć dni. Profesora zmuszono do podpisania kolejnego dokumentu, w którym zobowiązuje się do nienawiązania kontaktu ze stałym przedstawicielstwem NRD w Bonn, a następnie wystawiono mu paszport RFN na nazwisko Martin Bauer. Przez cały czas profesor Meissner myślał o sposobie zmiany swoich opiekunów i schronienia się w misji dyplomatycznej NRD w Bonn. Sprzyjającą ku temu sytuacją wytworzyła się, gdy przewieziono go na badania lekarskie do Monachium w związku z poważnymi dolegliwościami serca (pięć dni bez snu). Lekarz w Monachium zalecił profesorowi długi spacer po mieście bez ochrony. Z tej sytuacji profesor skorzystał natychmiast i udał się do Bonn.

Zapytany, jak mógłby być cel tej wyraźnej prowokacji politycznej ze strony służb specjalnych RFN, profesor Meissner odpowiedział, że celem najważniejszym były dwa: po pierwsze, chciano sprawdzić aktualny stan stosunków między NRD i RFN, która ostatnio uległy znacznej poprawie, a po drugie — chciano zmusić do przejścia do RFN wysokiej rangi uczonego z NRD, aby następnie zdyskontować tę sprawę politycznie.

Na zakończenie profesor Meissner powiedział, że obecnie jego jedynym celem jest powrót do swojej ojczyzny.

F. Marcos zwróci część pieniędzy?

GENEWA (PAP). Były prezydent Filipin Ferdinand Marcos zamierza zwrócić rządowi filipińskiemu część pieniędzy przetrzymywanych w bankach szwajcarskich. Jak poinformował Mariz Leuenberger, prawnik szwajcarski reprezentujący interesy obecnego rządu Filipin, chodzi o sumę 213 mln dolarów.

System DGG 16 kontra włamywacze

(Inf. wlv) W Krakowie został opracowany nowy system alarmowy. Jego wynalazcami są inżynierowie z WUSW B. Głogowski, B. Galkowski i pracownik Instytutu Elektroniki AGH dr R. Dulski. Uroczyste składowanie w dwóch częściach. Jedną zamontowaną w komendzie, drugą w obiekcie chronionym (muzeum, magazyn, zakład pracy, sklep, mieszkanie prywatne) Czujniki umieszczone w obiekcie chronionym w razie włamania dyskretnie informują o napadzie stanowiącym operatorem. Sygnał płynnie poprzez tzw. „czarna skrzynkę” łącząca telefonizacyjnie do stanowiska oficera dyżurnego, gdzie na monitorze wyświetlane są wszystkie dane potrzebne do zidentyfikowania napadu (adres, ilość pomieszczeń, ilość wejść, godzinę włamania itp.). System działa bez względu na to czy telefon jest aktualnie zajęty czy też nie. Również w momencie uszkodzenia linii telefonicznej do stanowiska operatorki.

Włamywacze

Należy przypomnieć, że prokuratura generalna RFN wydała nakaz aresztowania profesora Meissnera pod zarzutem uprawiania przezeń działalności szpiegowskiej przeciwko RFN.

Wybory „Miss Universum”

MEKSYK (PAP). W poniedziałek wieczorem w stolicy Panamy odbył się finał konkursu „Miss Universum 1986”. Zwycięzcy, wyprzedzając 76 konkurentek, 22-letnia miss Wenezueli Barbara Palacios Teyde. Kolejne finalistki to: „Miss USA” Christy Fichner, „Miss Kolumbi” Maria Montca Urbina, oraz Polka Brygida Bziukiewicz.

Polka czwarła

Nowa „Miss Universum” ma 173 cm wzrostu i waży 54 kg. Pracuje jako księgowa w agencji reklamowej. Wartość nagród, jakie otrzymała, przekracza 200 tys. dolarów. Jest to m. in. 95 tys. dolarów w gotówce, brylant i samochód sportowy. Ceremonie koronacji odbyła się za pośrednictwem telewizji około 600 mln widzów w 84 krajach.

Stary Teatr wrócił z występów w USA

(Inf. wlv) Wczoraj wieczorem powrócił do Krakowa z występów na międzynarodowym festiwalu teatralnym zorganizowanym przez nowojorski uniwersytet stanowy w Purchase w Stanach Zjednoczonych, artystyczny zespół Teatru im. Heleny Modrzejewskiej. Krakowski twórca reprezentował podczas tournée na drugiej półkuli „Zbrodni i karę” wg Fiodora Dostojewskiego w adaptacji, inscenizacji i reżyserii Andrzeja Ważydy, ze scenografią i kostiumami wg projektu Krystyny Zachwatowicz. Spektakle spotkały się wręcz z owacyjnym przyjęciem amerykańskiej publiczności oraz krytyki. I pomysł, że na kilka dni przed wyjazdem teatru na festiwal urzędnicy amerykańskiej służby imigracyjnej odmówili artystom wizy wjazdowej. Niskim poziomem artystycznym polskiego teatru!

Włamywacze

Już za kilka dni Stary Teatr znów rusza na międzynarodowe wojaje i to ponownie w „Zbrodni i karę”. W tym celu przedstawiał, jako pierwszy od kilku lat polski teatr, podczas oficjalnej części międzynarodowego festiwalu teatralnego w Edynburgu w Szkocji.

8 miesięcy więzienia dla niestrzeżonej załogi samolotu

WARSZAWA (PAP). Sąd Rejonowy w Wolsztynie (woj. zielonogórskie) skazał pilotów „Lotu”: Bogdana B. i Janusza B. oraz mechanika pokładowego Jana Stanisława R. na karę po 8 miesięcy pozbawienia wolności i sakas wykonywania zawodu przez 3 lata.

Zatrzymanie bułgarskiego samolotu

SOFIA (PAP). W niedzielę wice władze tureckie zatrzymały na lotnisku w Stambule samolot pasażerski typu „tu-154” należący do Bułgarskich Linii Lotniczych „Baikar”. Samolot nie odbywał regularny lot na trasie Sofia — Stambuł — Sofia. 135 pasażerów odleciało do Bułgarii innym samolotem przylatującym z „Baikar”. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Bułgarii złożyło ambasadorem w Turcji w Sofii protest w sprawie, domagając się równocześnie bezwzględnego zwolnienia samolotu. Jak podaje dalej BTA, za pretekst do zatrzymania samolotu posłużył wadom tureckim spor o odszkodowanie dla wdowy po obywatelu tureckim, który zginął w 1984 r. w katastrofie samolotu linii „Baikar”. Otrzymała ona maksymalną kwotę, jaką przewiduje regulacja tę sprawy.

konwencja warszawska. Sąd turecki do którego zaskarżyła „Baikar”, przyznał jej sumę siedmiokrotnie wyższą. Ponadto orzeczenie to jest sprzeczne z obowiązującymi konwencjami międzynarodowymi i umowami dwustronnymi, II-sio bułgarskie odwołały się do sądu tureckiego wyższej instancji. Ich wniosek nie został jednak dotąd rozpatrzony. Tymczasem powołując się na ten wyrok, władze tureckie dokonały zatrzymania samolotu. Jest całkowicie jasne, że rzeczywistą przyczyną incydentu nie jest natura prawnej — czytamy w komentarzu agencji BTA. Nigdy żadne państwo nie działało w podobnych przypadkach w ten sposób. Praktyka międzynarodowa nie zna przykłądu, by prywatne roszczenie — i do tego sprawnie niezasadzone — spowodowało zatrzymanie samolotu pasażerskiego.

Przestępstwa popolite i skarbowe

Przypadku sprawców przestępstw popolitych i skarbowych wchodząca dzisiaj w życie ustawa warunkuje swoje dobrodziejstwa od wysokości orzeczonych kar. I tak: darowaniu ulegają prawnie orzeczone kary po-

Nowa ustawa — nowe szanse

bawienia wolności do 1 roku; złagodzeniu o połowę ulegają prawnie orzeczone kary pozbawienia wolności do lat 2; w przypadku darowania lub zmniejszenia o połowę kar pozbawienia wolności wykonaniu ulegają jednak orzeczone kary grzywny, kary dodatkowe (np. zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, pełnienia określonych stanowisk itp.), natomiast, sądzone opłaty i koszty sądowe, odszkodowania.

Wyłączenia Ustawa w sposób precyzyjny określa sprawców przestępstw, którzy bez względu na wysokość orzeczonej kary, osiągnęli wiek lub inne względy (np. opieka rodzicielska) nie będą mogli skorzystać z jej dobrodziejstw. Wyłączenia dotyczą więc sprawców przestępstw popolitych, którzy dopuścili się zbrodni albo zgwałceni; zaboru mienia przewoźnika; produkcji, przemętu i handlu narkotykami; nielegalnego wyrobu i przechowywania splotu lub przysadzonych przeznaczonych do jego produkcji, a także nielegalnego

Do katastrofy doprowadziły brak odpowiedzialności i niedbalstwo

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) bezpieczeństwa, dla niedopuszczenia do naruszenia dyscypliny i zasad eksploatacji tej elektrowni.

Uszkodzony reaktor znajduje się pod niezawodną kontrolą i sytuacja nie budzi żadnych obaw. Teren skażony poddano działaniu specjalnych substancji chemicznych. W wyniku tego poziom promienlowania w rejonach, gdzie było przekroczone, zdecydowanie się obniżył i obecnie tylko w Czernobylu i w niektórych przylegających do niego punktach nadal przekracza dopuszczalne granice.

Brak odpowiedzialności i niedbalstwo oraz niez dyscyplinowanie doprowadziły do poważnych następstw. W wyniku awarii poniosło śmierć 28 osób, wielu ludzi poniosło szkody na zdrowiu.

Dla ochrony zasobów wodnych — oprócz obwałowania 20-kilometrowego odcinka Prypeel — wznosi się system budowl zapewniających pomyślną ochronę zbiornika wodnego.

Rozpoczął się XXIII Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) czy regulaminowa. Jest ich w tym roku nieco więcej i dlatego wyjaśnienie niektórych punktów regulaminu zajęło nieco czasu podczas spotkania przedstawicieli komitetu organizacyjnego z prasą, na którym mówiono również o wycofaniu się z udziału w festiwalu znanych wykonawców — Doroty Stalińskiej, Krystyny Janędy i Anny Jurkowskiej.

Grand Prix Opola '86

Trwa telefoniczny plebiscyt na najpopularniejszego wykonawcę roku. O tytuł ten ubiegają się: Urszula, grupa Bolter, Shakin'Dul, Krzysztof Krawczyk, Edyta Geppert, Zbigniew Wodecki, zespoły: Irena Santor i Maryla Rodowicz) uznomowio obecnie po dłuższej przerwie. W br. planowane jest również wręczenie honorowego Grand Prix dla nestora naszych piosenkarzy Mieczysława Fogga.

Dziennikarze zadali też wiele pytań dotyczących zagadnień finansowych. Jak wynika z odpowiedzi tegoroczny budżet opolskiej imprezy sięgnął 52 mln zł. Festiwal otrzymał poważne dotacje w tym: 12 mln z Funduszu Rozwoju Kultury i 9,5 mln z Komitetu ds. Radia i Telewizji, a także z Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Miasta. Do tej

Wydaowało się, że Fama pozostawił po sobie jedynie żałosne wspomnienie. Jej twarz uratował (w ostatniej chwili) plastyk. Pracownice prof. J. Berdyszaka z poznańskiej PWSSP i doc. R. Winiarskiego z warszawskiej ASP urządziły pokaz kompozycji plastycznych na światowej scenie.

Fama '86 zakończona

Pochwały i... wyrazy ubolewania

Wydaowało się, że Fama pozostawił po sobie jedynie żałosne wspomnienie. Jej twarz uratował (w ostatniej chwili) plastyk. Pracownice prof. J. Berdyszaka z poznańskiej PWSSP i doc. R. Winiarskiego z warszawskiej ASP urządziły pokaz kompozycji plastycznych na światowej scenie.

Niedźwiedź okaleczył dziecko

parkowa beztraska stała się przyczyną tragedii — 2-letnie dziecko zdołało umknąć matce i przedostać się przez barierę

okaleczył dziecko parkowa beztraska stała się przyczyną tragedii — 2-letnie dziecko zdołało umknąć matce i przedostać się przez barierę

Przepisy ustawy mają także odpowiednio zastosowanie do wykroczeń (kolegia) z tym, że podlegają darowaniu tylko

W trakcie ostatniego posiedzenia Sejmu, a także w trakcie konferencji prasowej tuż po jego zakończeniu, mówiono o przyjęcia ustawy o szczególnym postępowaniu wobec sprawców niektórych przestępstw jest wynikiem sytuacji społeczno-politycznej w kraju i rozszerzającym się porozumieniem, umacnianiem ładu i porządku społecznego. Właśnie ta sytuacja pozwala na wybaczenie i łagodzenie rygorów prawnych wobec sprawców przestępstw przeciwko państwu i porządkowi publicznemu, zwłaszcza że — jak czytamy w uzasadnieniu przedstawionym Sejmowi: „...oście dla których środki karne zostały być użyte osągnięte”.

SPORT SPORT

Igrzyska Dobrej Woli zakończone

Igrzyska Dobrej Woli przeszły do historii. Moskwa pożegnała ponad 3000 sportowców z 80 krajów...



Na zdjęciu: Ryszard Szurkowski udziela ostatnich rad naszym kolarzom przed startem do prologu Wyścigu Dookoła Polski.

Prolog dla Krawczyka

116 kolarzy, 9 reprezentacji zagranicznych i polska i drużyna zrzeszeń — 43. Tour de Pologne rozpoczął. Wyścig, który po raz pierwszy został rozegrany w 1928 roku...

Marzenie o podróży do Indii

— Koleżanki i koledzy z kadry ciężko pracują, biegają po górach, dźwigają ciężary, a Pani wypoczywa? — pytam z ciekawości...

100 lat kolarstwa polskiego

W poniedziałek w przededniu Święta Odrodzenia, w Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się uroczysta akademia z okazji 100-lecia naszego kolarstwa...

KALEJ DOSKOP

Z DALEKOPISU Brązowy medal Polaków w Atenach

(tx) Na zawodach lekkoatletycznych w Birmingham Kenjczyk Samson Obwocha wygrał bieg na dystansie 2.000 m z przeszkodami...

Poprawka do regulaminu

Przydzium Polskiego Związku Piłki Nożnej postanowiło na swym ostatnim posiedzeniu wprowadzić poprawkę do uchwał...

Mistrzostwa świata kolarzy

Tytuł mistrza świata w kolarstwie mężczyzn zdobył w Madrycie zespół USA...

Skoczkowie narciarscy wystartują już w sierpniu

Choć do zimy jeszcze daleko, narciarze nie próżni. Kadra naszych skoczków, prowadzona przez trenera L. Nadarkiewicza...

Eliminacje górskich samochodowych MP

Automobilklub Podkarpacki w Nowym Sączu jest gospodarzem eliminacji Górskich Samochodowych Mistrzostw Polski...

Medale strzelców Wawelu Kraków

Rozegrano międzynarodowy i szereg krajowych mistrzostw Polski w strzelactwie sportowym, które odbyły się w Wawelu...

Dlaczego dwóch debiutantów nie przyjechało na zgrupowanie?

Kadra polskich bokserów trenująca obecnie w Zakopanem. Jest to pierwsze zgrupowanie przed nowym sezonem...

Po wyścigu „Szlakiem kurierów”

Żuł po raz dwunasty młodzieży kolarskiej przegrywała tak zdecydowanie z reprezentantami CSRS?...

Czas nauczyć się jeździć

Żył po raz dwunasty młodzieży kolarskiej przegrywała tak zdecydowanie z reprezentantami CSRS?...

Pracujemy z myślą nie tylko o przyszłości, ale o teraźniejszości

Pracujemy z myślą nie tylko o przyszłości, ale o teraźniejszości. Kadra polskich bokserów trenująca obecnie w Zakopanem...

Z piłkarskich boisk

W swej grupie 3 miejsce, a Legia i Górnik trzecie. W towarzyskim meczu piłkarskim LKS pokonał beniaminka drugiej ligi, Hutnika Warszawa 3:0 (2:0)...

Duży Lotek

I losowanie: 6, 8, 24, 27, 40, 49, dod. 2 II losowanie: 4, 9, 17, 31, 47, 48

Pracujemy z myślą nie tylko o przyszłości, ale o teraźniejszości

Pracujemy z myślą nie tylko o przyszłości, ale o teraźniejszości. Kadra polskich bokserów trenująca obecnie w Zakopanem...

Pracujemy z myślą nie tylko o przyszłości, ale o teraźniejszości

Pracujemy z myślą nie tylko o przyszłości, ale o teraźniejszości. Kadra polskich bokserów trenująca obecnie w Zakopanem...

Pracujemy z myślą nie tylko o przyszłości, ale o teraźniejszości

Pracujemy z myślą nie tylko o przyszłości, ale o teraźniejszości. Kadra polskich bokserów trenująca obecnie w Zakopanem...

Coraz częściej po medale sięgają kilkunastoletnie dzieci

Coraz częściej po medale sięgają kilkunastoletnie dzieci. Aby dojść do mistrzostwa, do perfekcji sportowej musiały zacząć trenować...

Coraz częściej po medale sięgają kilkunastoletnie dzieci

Coraz częściej po medale sięgają kilkunastoletnie dzieci. Aby dojść do mistrzostwa, do perfekcji sportowej musiały zacząć trenować...

Coraz częściej po medale sięgają kilkunastoletnie dzieci

Coraz częściej po medale sięgają kilkunastoletnie dzieci. Aby dojść do mistrzostwa, do perfekcji sportowej musiały zacząć trenować...

Sąd nad szkołami sportowymi

Sąd nad szkołami sportowymi. — A wyniki naszych badań prowadzą do zupełnie innych wniosków. Szkoły sportowe w obecnym kształcie organizacyjnym nie przynoszą spodziewanych efektów...